

KS. JÓZEF NAUMOWICZ

PIERWSZE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIE ŚWIADECTWA O ŚWIĘCIE BOŻEGO NARODZENIA

Powstanie święta narodzenia Jezusa należy do największych zagadek w dziejach wczesnego chrześcijaństwa i w historii liturgii. Dzieje się tak dlatego, że żaden starożytny tekst nie opisuje dokładnie jego wprowadzenia. Ponadto, jeśli chodzi o początkowe stadium rozwoju święta Bożego Narodzenia, źródła nie przedstawiają jednolitej wizji. Te braki w źródłach sprawiają, że na temat genezy tej uroczystości sformułowano wiele rozbieżnych lub przeciwstawnych hipotez.

Najwięcej dyskusji dotyczy przyczyn i okoliczności powstania święta, a więc odpowiedzi na pytanie, dlaczego je wprowadzono i wybrano 25 grudnia jako dzień celebracji (Ewangelie nie podają daty dziennej narodzenia Jezusa). Inny problem, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł, wiąże się z zagadnieniem, kiedy ta uroczystość się pojawiła i jakie są pierwsze znane ślady jej celebracji.

Dotyychczasowe badania w tym zakresie nie są zgodne. Znacznym autorytetem cieszy się hipoteza, którą stworzył Louis Duchesne¹, a poparł ją Bernard Botte w swej podstawowej monografii na ten temat², mianowicie, że Boże Narodzenie istniało w Rzymie przynajmniej od 336 roku. Nie jest to jednak opinia powszechnie przyjęta. Niektórzy badacze powracają do dawnej tezy Hermanna Usenera, który dowodził, że po raz pierwszy 25 grudnia święto celebrowano w Rzymie dopiero w latach 354-360, wcześniej natomiast obcho-

¹ L. Duchesne, *Origines du culte chrétien*, wyd. 5, Paris 1920, s. 128.

² B. Botte, *Les origines de la Noël et de l'Épiphanie. Études historique*, Louvain 1932, s. 33-37.

dono je 6 stycznia³. Za tym rozwiązaniem opowiada się wiedeński historyk Hans Förster, który, obok wielu studiów przyczynkarskich, w ostatnich latach opublikował dwie najpełniejsze monografie na temat początków obu świąt⁴.

Nie brakuje jednak badaczy, którzy powstanie Bożego Narodzenia umieszczają znacznie wcześniej: około roku 300, czyli jeszcze w okresie prześladowań chrześcijaństwa. Tak przyjmowali wielcy historycy Kościoła starożytnego: Hans Lietzmann i Franz Joseph Dölger⁵. Hugo Rahner sugerował, że Boże Narodzenie powstało w końcu III wieku, w okresie „wielkiego pokoju”, jaki nastąpił przed ostatnim prześladowaniem chrześcijaństwa⁶. Podobnie znany amerykański historyk liturgii Thomas Talley skłonny jest umieścić powstanie święta przed rokiem 300, w drugiej połowie III wieku⁷. W dawniejszych opracowaniach podawano daty jeszcze wcześniejsze. Na podstawie niewłaściwej lub mało krytycznej analizy źródeł przyjmowano, że święto narodzenia Chrystusa znał Hipolit Rzymski na przełomie II/III wieku i autor *De Pascha computus* z 243 roku⁸ albo nawet pa-

³ H. Usener, *Das Weihnachtsfest (Religionsgeschichtliche Untersuchungen 1)*, Bonn 1911, s. 281.

⁴ H. Förster, *Die Feier der Geburt Christi in der Alten Kirche. Beiträge zur Erforschung der Anfänge der Epiphanie- und Weihnachtsfest*, Tübingen 2000, s. 95-107 i 195-196. Wiedeński badacz odrzuca autentyczność wzmianek w *Chronografie z 354 roku*, a za pierwsze świadectwo istnienia Bożego Narodzenia uważa kazanie Optata z Mileve. Za tą tezę opowiada się on mniej zdecydowanie w drugiej monografii: *Die Anfänge von Weihnachten und Epiphania: eine Anfrage an die Entstehungshypothesen*, Tübingen 2007. Za tą tezę opowiada się także: C. Gianotto, *L'origine de la fête de Noël au IV^e siècle*, w: *La Nativité et le temps de Noël. Antiquité et Moyen Âge*, études réunies par J.-P. Boyer et G. Dorival, Publications de l'Université de Provence, Aix-en-Provence 2003, s. 68-69.

⁵ H. Lietzmann, *Geschichte der alten Kirche*, 3. Aufl., vol. 3, Berlin 1961, s. 324; F.J. Dölger, *Das Sonnengleichnis in einer Weihnachtspredigt des Zeno von Verona. Christus als wahre und ewige Sonne*, „Antike und Christentum” 6 (1940), s. 1-56, 23-24.

⁶ H. Rahner, *Das christliche Mysterium von Sonne und Mond*, w: tenże, *Griechische Mythen in christlicher Deutung*, 3. Aufl., Zürich 1957, s. 135.

⁷ Th. Talley, *Les origines de l'année liturgique*, Paris 1990, s. 106.

⁸ Antoni Żurek stwierdza, że *Komentarz do Daniela Hipolita* „być może” zawiera „najdawniejsze świadectwo obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia” (A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Tarnów 1998, s. 102). Opinię, że autor *De Pascha Computus* z 243 roku „najprawdopodobniej” znał święto Bożego Narodzenia, podtrzymywał Wilhelm Hartke (por. W. Hartke, *Über Jahrespunkte und Feste insbesondere das Weihnachtsfest*, Berlin 1956, s. 75).

pież Telesfor (ok. 125-136)⁹. Wreszcie, powtarzano niekiedy tezy o pochodzeniu obchodów z czasów apostołskich.

Jakie są zatem najwcześniejsze znane ślady celebracji chrześcijańskiej uroczystości 25 grudnia?

1. Data graniczna powstania święta

Najpierw należy wspomnieć świadectwa mające dowodzić, że Boże Narodzenie świętowano już w okresie prześladowań Kościoła (przed 313 rokiem) i przed soborem nicejskim (325). Takie teksty źródłowe były przytaczane w badaniu genezy tego święta, chociaż są one mało przekonujące albo zupełnie bezpodstawne. Należy przedstawić dwa najważniejsze z nich, by pokazać, na czym polegała błędna ich interpretacja.

Czy znalazł je Hipolit Rzymski?

Pierwszy ślad święta narodzenia Jezusa odnajdywano w *Komentarzu do Księgi Daniela*, zredagowanym w latach 202-204. Hipolit Rzymski prezentował w nim obliczenia chronologiczne, mające dowiedzieć, że koniec świata nie jest jeszcze bliski. W tym kontekście, na tle dziejów, określał także czas życia Chrystusa, głównie Jego narodzenia i śmierci. Data narodzenia nie jest jednak tu jednoznaczna. Pierwsze wydanie krytyczne *Komentarza* z 1897 roku zawiera taką wersję tekstu: „Chrystus narodził się 25 grudnia w czwartym dniu tygodnia”¹⁰. W tekście pojawia się więc data 25 grudnia. Gdyby rzeczywiście istniała ona w tym piśmie z początku III wieku, byłaby zupełnie wyjątkowa w tym okresie. Badacze z końca XIX wieku przyjęli ją jednak z niedowierzaniem. Jak twierdził Adolf Hilgenfeld, protestancki teolog i znawca dzieł Hipolita, wzmianka o 25 grudnia jest niemożliwa

⁹ Takie poglądy streścił Wincenty Granat, który pisał o Bożym Narodzeniu: „Nie ma żadnej wzmianki historycznej pewnej o samym ustanowieniu święta, natomiast tradycja, której ślady znajdziemy w *Liber Pontificalis*, uważa, że istniało ono w Rzymie już w pierwszej połowie II wieku” (W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 3, *Chrystus Bóg-Człowiek*, Lublin 1959, s. 310).

¹⁰ *Komentarz do Księgi Daniela* IV, 23, wyd. G.N. Bonwetsch, GCS, Berlin 1897. To wydanie, sporządzone na podstawie rękopisu greckiego oraz przekładów starosłowiańskich, stało się podstawą przekładów tego pisma. Zostało także przedrukowane w serii *Sources Chrétiennes*, a dodany przykład francuski także podaje, że Jezus „narodził się 25 grudnia”.

w czasach tego autora i stanowi późniejszy dodatek¹¹. Podobnie wielki francuski historyk liturgii Louis Duchesne, uważał autentyczność tej daty za „bardzo wątpliwą”¹². Niektórzy badacze przyjmowali jednak, że Hipolit rzeczywiście znał już datę 25 grudnia i nawet samo święto Bożego Narodzenia.

Podejrzenia co do autentyczności tej daty częściowo się potwierdziły, gdy odnaleziono inne rękopisy *Komentarza do Księgi Daniela*. Decydujący okazał się manuskrypt z klasztoru na Górze Atos (A), który zawierał najpełniejszy tekst pisma. Uznano go za najlepszy i najstarszy zachowany rękopis dzieła Hipolita. Niestety, fragment o dacie narodzenia Jezusa miał lukę i nie był jasny, gdyż podawał taką wersję: „Pierwsze przyjście naszego Pana w ciele, które nastąpiło w Betlejem, miało miejsce (...) kwietnia 25 grudnia”. Były więc podane obok siebie, paradoksalnie, dwie daty: „(...) kwietnia 25 grudnia”. Pierwsza była uszkodzona lub częściowo wymazana. Jak brzmiała pierwotnie, można wnioskować z tablicy paschalnej Hipolita, według której Jezus urodził się 2 kwietnia. Można więc przyjąć, że identyczna była w tym piśmie. Dlatego zdanie uzupełniono terminem *nony*. Taką wersję podaje drugie, „całkowicie zmienione” wydanie *Komentarza do Księgi Daniela* z roku 2000, w którym data „25 grudnia” zamieszczona jest w nawiasie kwadratowym jako dodana do tekstu, a cały fragment brzmi tak:

Pierwsze przyjście naszego Pana, które dokonało się w ciele, gdy narodził się On w Betlejem, nastąpiło <2> kwietnia [25 grudnia]¹³ w czwartym dniu tygodnia, w czterdziestym drugim roku pano-

¹¹ Tę opinię wyrażoną w recenzji wydania *Komentarza* Hipolita z 1897 roku cytuje Henri Leclercq, zob. hasło „Nativité de Jésus”, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, vol. 12, Paris 1935, kol. 910. Por. wcześniejsze prace Adolfa Hilgenfelda (1823-1907) na temat chronologii życia Jezusa w pismach Hipolita: *Die Zeiten der Geburt, des Lebens und des Leidens Jesu nach Hippolytus*, „Zeitschrift für wissenschaftliche Theologie” 35 (1892), s. 257-281; *Die Lebenszeiten Jesu bei Hippolytus*, tamże 36 (1893), s. 106-117.

¹² L. Duchesne, dz. cyt., s. 272.

¹³ Dosl. „czwartego dnia przed <nonami> kwietnia [ósmego dnia przed kalendami stycznia]”. Brakujący w rękopisie wyraz można było uzupełnić terminami: *kalendy*, *nony* lub *idy*. Stąd mogła tu być wskazana data: czwarty dzień przed kalendami kwietnia (29 marca), przed nonami kwietnia (2 kwietnia) albo przed idami kwietnia (10 kwietnia). Wybrano wersję *nony*, gdyż taką datę narodzenia Chrystusa zawiera *Tablica paschalna* Hipolita. Już Hermann Usener wskazy-

wania Augusta, licząc od Adama w roku 5500. Cierpiał On mękę w 33 roku życia, 25 marca, w dniu Przygotowania (*piątek*), w osiemnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, za konsulatu Rufusa i Rubelliona¹⁴.

W tekście nie mogły istnieć dwie daty narodzenia Jezusa: 2 kwietnia (prawdopodobnie) i 25 grudnia. Wydaje się, że autentyczna jest pierwsza, kwietniowa. Dobrze sytuuje się ona bowiem wśród dat, jakie podawali inni autorzy tego okresu: Klemens Aleksandryjski (Jezus urodził się w kwietniu lub maju) oraz autor *Rachuby paschalnej* z 234 roku (także data wiosenna, 28 marca). Najważniejsze jednak, że zgadza się z datą 2 kwietnia, jaką Hipolit zamieścił w swej *Tablicy paschalnej*. Natomiast wyrażenie „25 grudnia” zostało dopisane. Trzeba przyznać, że widnieje ono w większości rękopiśmiennych świadków *Komentarza do Księgi Daniela*. Jednak data ta byłaby wyjątkowa w III wieku i sprzeczna z tablicą paschalną Hipolita. Być może najpierw stanowiła dopisek na marginesie, stworzony w okresie, gdy obchodzono już grudniowe święto Bożego Narodzenia. Jakiś kopista włączył ją do tekstu, zarazem pozostawił pierwszy termin, kwietniowy, który zachował się w najstarszym rękopisie i pozostaje świadkiem pierwotnej wersji.

Jest też oczywiste, dlaczego data 2 kwietnia zniknęła w większości rękopisów. Była niezrozumiała dla późniejszych kopistów, dlatego pomijali ją przy kolejnym przepisywaniu dzieła. Jak pisał Marcel Richard, zachowała się „niemal cudownie” jedynie w starym manuskrypcie z atoskiego klasztoru Vatopedi¹⁵. Pozostała świadkiem, że według autora z początku III wieku, Jezus narodził się w czasie świę-

wał, że w *Komentarzu do Księgi Daniela* Hipolit z pewnością podał taką samą datę narodzenia Chrystusa, jak w swej tablicy paschalnej (*Das Weihnachtsfest*, s. 373-375).

¹⁴ *Komentarz do Księgi Daniela* IV, 23, w: Hippolyt *Werke*. I,1. *Kommentar zu Daniel*, hrsg. G.N. Bonwetsch, zweite, vollständig veränderte Auflage von M. Richard, GCS Neue Folge 7, Berlin 2000, s. 244-246. W wydaniu komentarza Hipolita, które przygotował Marcel Richard na podstawie rękopisu *cod. A (Vatopedi 290, kiedyś 260)*, data „ósmego dnia przed kalendariami stycznią”, czyli 25 grudnia, jest podana w nawiasie kwadratowym jako interpolacja do pierwotnego tekstu. Tej zmiany nie uwzględniono natomiast w przekładzie niemieckim zamieszczonym obok tekstu greckiego, które jest potwórzaniem tłumaczenia sprzed ponad wieku.

¹⁵ M. Richard, *Comput et chronographie chez saint Hippolyte*, „Mélanges de Sciences Religieuses” 8 (1951), s. 9 i 20-21.

ta Paschy (14 nisan), które w kalendarzu rzymskim przypadło 2 kwietnia. Należy dodać, że gdyby nawet data 25 grudnia była autentyczna, nie stanowiłaby najdawniejszego świadectwa obchodów Bożego Narodzenia. Rzymski autor nie mówi bowiem o celebracji święta, ale podaje jedynie obliczenia chronologiczne. Samo Boże Narodzenie zaczęto obchodzić ponad sto lat później.

Czy powstało przed sporami z donatystami?

W badaniach nad początkami święta 25 grudnia znaczny oddźwięk wciąż znajduje hipoteza, że święto 24 grudnia istniało w pierwszych latach IV wieku, gdy zaczynali działać donatyści w Afryce Północnej. Podstawą takiej hipotezy jest czwarte kazanie na Epifanię Augustyna (homilia 202 w zbiorze jego mów), wygłoszone na początku V wieku.

Treść homilii była związana z obchodzonym świętem 6 stycznia. Augustyn mówił zatem o pokłonie mędrców, gwiazdzie prowadzącej do Jezusa itd. Poruszał także sprawy aktualne, a przede wszystkim problem jedności Kościoła. Nawiązywał do bolesnej sprawy donatystów, dzielącej Kościół w północnej Afryce. Zresztą przy wielu okazjach mówił o tej schizmie, rozpowszechnionej zwłaszcza w Numidii, w jego rodzinnych stronach. Zaznaczał, że magowie jako przedstawiciele pogan, przybyli ze Wschodu do Jezusa, aby stworzyć w ten sposób podstawy jedności Kościoła. Jako przykład braku tej jedności Augustyn podał sprawę obchodów Epifanii. Zarzucił donatystom, że nigdy nie świętowali razem tego święta. Jak zaznaczał, postępują oni tak, gdyż „nie miłują jedności i nie mają wspólnoty z Kościołem wschodnim”¹⁶. Biskup Hippony nie wspominał o Bożym Narodzeniu, gdyby nie było problemów w jego świętowaniu. Na tej podstawie powstała następująca opinia: donatyści nie przyjęli Epifanii, którą zaczę-

¹⁶ Augustyn, *Homilia 202, 2 (In Epiphania Domini)*: „Słusznie heretyccy donatyści nigdy nie chcieli obchodzić tego święta z nami: nie miłują oni jedności i nie mają wspólnoty z Kościołem Wschodnim, gdzie ukazała się gwiazda. My natomiast, w jedności z wszystkimi Kościołami pochodzącymi z pogan czcimy ten dzień, w którym objawił się nasz Pan i Zbawca Jezus Chrystus i w którym jakby przyjął pierwociny pogaństwa” (*Merito istum diem numquam nobiscum haeretici donatistae celebrare voluerunt: qui nec unitatem amant, nec Orientali Ecclesiae ubi stella apparuit communicant. Nos autem manifestationem Domini...celebramus*); zob. *Opere di Sant'Agostino*, vol. 32, 1, s. 120; PL 38,1033.

to celebrować wtedy, gdy już istniała schizma, natomiast świętowali od początku Boże Narodzenie, które w taki wypadku musiało być znane, zanim donatyści odłączyli się od Kościoła.

Wiadomo, że schizma donatystyczna zrodziła się podczas wielkich prześladowań, jakie w 303 i 304 dotknęły północną Afrykę i postawiły chrześcijan przed dramatycznymi wyborami. Donat zamierzał tworzyć Kościół „czystych” i oskarżał tych, którzy w czasie prześladowań nie zachowali mocy wiary. Jego ruch mógł istnieć już w 305 roku, chociaż wyraźne formy przybrał nieco później, około 311-312, i odtąd aż do czasów Augustyna rozdzierał Kościół w tym regionie. Zatem Boże Narodzenie musiało powstać przed prześladowaniami Dioklecjana. Taki wniosek z homilii Augustyna wyciągnął Gottfried Brunner: „Na tej podstawie wierzę, że donatyści obchodzili święto Narodzenia 25 grudnia. Przejęli je ze starożytnego Kościoła. W czasach rozłamu było ono także w Afryce wystarczająco szeroko rozpowszechnione. I jest bardziej prawdopodobne, że weszło ono w Afryce jeszcze przed wybuchem prześladowania za Dioklecjana”¹⁷.

Tę argumentację przyjął Hans Lietzmann w znanej historii Kościoła starożytnego¹⁸. Podobnie Hieronimus Engberding utrzymywał, że Boże Narodzenie zostało ustanowione w północnej Afryce przed 312 rokiem¹⁹. Nawet Hugo Rahner przypuszczał, że święto to musiało powstać przed prześladowaniem Dioklecjana, jeszcze w końcu III wieku, gdyż zostało przyjęte w Afryce z Rzymu przed powstaniem schizmy donatystycznej w latach 305-312²⁰. Wreszcie, tezy tej bronił także Thomas Talley, który w swej ważnej pracy o rozwoju roku liturgicznego dowodził, że święto 25 grudnia zostało wprowadzone przed schi-

¹⁷ G. Brunner, *Arnobius ein Zeuge gegen das Weihnachtstfest?*, „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft” 13 (1935), s. 178.

¹⁸ H. Lietzmann *Geschichte der alten Kirche*, vol. 3, s. 324: „W Afryce donatyści odrzucili święto Epifanii, co spotkało się z zarzutem ze strony Augustyna. Ponieważ nie wspomina on o Bożym Narodzeniu, można przyjąć, że znali oni już to święto jako starsze i zaaprobowali, zanim odeszli około 311 roku od Kościoła katolickiego”.

¹⁹ H. Engberding, *Der 25. Dezember als Tag der Feier der Geburt des Herrn*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 2 (1952), s. 25-43.

²⁰ H. Rahner, *Das christliche Mysterium von Sonne und Mond*, s. 190-191. Por. H. Frank, *Frühgeschichte und Ursprung des römischen Weihnachtstfestes im Lichte neuerer Forschung*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 2 (1952), s. 15.

zmą donatystyczną, jeszcze przed rokiem 311. Swoje wywody podsumował: „Jeśli założymy, że to święto obchodzili donatyści, należy umieścić jego powstanie w latach między 243 i 311”²¹, czyli między powstaniem traktatu Pseudo-Cypriana *De Pascha computus* a schizmą Donata.

Powyższa teza nie ma jednak solidnych i przekonujących podstaw. Kazanie Augustyna zostało wygłoszone z okazji Epifanii i mówi wyłącznie o tym święcie. Nie musi zatem wspominać o Bożym Narodzeniu. Poza tym, w zdaniu: „donatyści nigdy nie chcieli obchodzić tego święta z nami”, słowo „nigdy” (*numquam*) nie musi oznaczać, że nie celebrowali tych uroczystości od początku rozłamu, czyli od momentu powstania ruchu donatystycznego. Stwierdzenie to oznacza jedynie, że donatyści nie chcieli razem obchodzić Epifanii, odkąd to święto istniało (z pewnością obchody te przyszły na Zachód już po rozłamie z donatystami).

Zwolennicy Donata nie przyjęli tego święta prawdopodobnie dlatego, że pochodziło ono ze Wschodu. Wykorzystywali pretekst, że zostało wprowadzone w Afryce stosunkowo późno, w czasie sporu między stronami. Generalnie byli bardziej zachowawczy niż cały Kościół, także w zakresie innowacji liturgicznych. Nie akceptowali zatem nowych świąt, chociaż sami wprowadzali liczne obchody ku czci męczenników ze swego ruchu. Być może opór przed przyjęciem nowej uroczystości wynikał także stąd, że egzegeci donatystyczni, w ramach sprzeciwu wobec astrologii, z rezerwą odnosili się do magów-mędrców²² i nie przyjęli święta, którego motywem przewodnim w Kościele afrykańskim – jak wskazują kazania Augustyna – był właśnie pokłon tych pogańskich przybyszów ze Wschodu złożony w Betlejem Jezusowi.

Faktycznie biskup Hippony oskarżał donatystów jedynie o to, że nie obchodzą Epifanii razem z całym Kościołem. Nie wspominał na-

²¹ Th. Halley, *Les origines de l'année liturgique*, s. 101-102 i 106.

²² Por. F. Dolbeau, *Le sermon 374 de saint Augustin sur l'Épiphanie. Édition du texte original*, w: Augustin d'Hippone, *Vingt-six sermons au peuple d'Afrique*, Collection des Études Augustiniennes, Paris 1996, s. 585 (nie ma też podstaw sugestii F. Dolbeau, że donatyści świętowali Epifanię, tylko w innym dniu niż katolicy); F. Scorza Barcelona, *I donatisti, l'Epifania e i Magi secondo Ps. Agostino, sermone Caillau-Saint-Yves II 38*, „Studi e materiali di storia delle religioni” 50 (1984), s. 5-18.

tomiast o Bożym Narodzeniu. Nie zarzucał, że te obchody również odrzucili. Także w innych tekstach, w których polemizował z donatystami, nie przypisywał im takiej opinii. Tekst Augustyna nie pozwala też stwierdzić, że celebrowali oni Boże Narodzenie już w 305 lub 311 roku. Ani, że to święto istniało w tym czasie w północnej Afryce czy w innym regionie.

Nie ma także żadnych innych pewnych świadectw, które by wskazywały, że Boże Narodzenie celebrowano już w okresie prześladowań Kościoła albo w pierwszych latach po ich ustaniu. Rok 313 (tzw. edykt mediolański), a nawet 325 (sobór nicejski), stanowi dolną datę graniczną, *terminus post quem* wprowadzenia Bożego Narodzenia.

2. Pierwsze świadectwo – rzymski kalendarz Filokalus

Celebracja narodzenia Chrystusa 25 grudnia po raz pierwszy jest poświadczona w rzymskim kalendarzu, któremu historycy nadali nazwę *Chronograf z 354 roku*. To źródło ma kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia początków tych obchodów: zawiera „najstarsze i najpewniejsze dane o święcie Narodzenia”²³.

Redaktorem kalendarza był słynny kaligraf Furiusz Dionizy Filokalus, przyjaciel papieża Damazego²⁴. Zebrał on kilkanaście dokumentów dotyczących historii, życia cywilnego bądź religijnego Rzymu. Kolejne dokumenty zawierały wykaz dat urodzin cesarzy, spis konsulów oraz prefektów miasta, biogramy biskupów rzymskich, tablicę wielkanocną oraz zestaw dni świątecznych chrześcijańskich i pogańskich,

²³ Tak podaje Th. Mommsen, wydawca *Chronografa*, zob. *Chronographus anni CCCLIII*, MGH AA 9, *Chronica minora* 1, Berolini 1892, s. 101. O *Chronografie z 354 roku* zob. P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, t. 3, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 184-186.

²⁴ Filokalus jest wymieniony jedynie w napisie na stronie tytułowej kodeksu: *Furius Dionisius Filocalus titulatit*. Był on z pewnością autorem ilustracji do strony tytułowej lub do stron tytułowych (*tituli*) kolejnych części kalendarza. Można też przyjąć, że odpowiadał za układ całości zbioru, jak uważa M.R. Salzman, por. hasło „Kalender II (Chronograph von 354)”, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, vol. 19, Stuttgart 2001, 1189. Filokalus jest znany jako kaligraf także z innych źródeł. Wykuwał on w kamieniu epigramy papieża Damazego, poświęcone męczennikom; na jednym z nich jest przedstawiony jako „zwolennik i bliski przyjaciel papieża Damazego” (*Damasi papae cultor atque amator Furius Dionysius Filocalus scripsit*), zob. M. Schmidt, *Epigrammata Damasiana. Propaganda z rzymskich podziemi*, seria: *Xenia Posnansia*, wykład 30, Poznań 2007, s. 16.

wreszcie, kronikę miasta oraz kronikę świata. Przynajmniej trzy wymienione teksty poświadczają istnienie kościelnego święta Bożego Narodzenia, które przypada 25 grudnia²⁵.

Wykaz świąt z 354 roku

Głównym świadectwem są dwa dokumenty ze zbioru Filokalusa, które można nazwać kalendarzami liturgicznymi Kościoła rzymskiego: wspomnienia męczenników (*Depositio martyrum*) oraz biskupów (*Depositio episcoporum*).

Pierwsza lista wymienia zasadniczo męczenników Rzymu i okolic; wskazuje, kiedy i gdzie należy czcić ich pamięć (ważne jest także miejsce kultu, stąd dokument nosi nazwę *depositio* – „złożenie do grobu”). Wykaz zaczyna się jednak, co istotne, od wzmianki o narodzeniu Chrystusa, a dopiero potem podaje wspomnienia kolejnych świętych:

25 grudnia	Chrystus narodzony w Betlejem Judzkim ²⁶
20 stycznia	Fabiana na cmentarzu Kaliksta i Sebastiana w Katakumbach
21 stycznia	Agnieszki przy Via Nomentana
22 lutego	Katedry św. Piotra
7 marca	Perpetuy i Felicity w Afryce itd. ²⁷

Tak więc, wśród obchodów liturgicznych w Rzymie na pierwszym miejscu została wymieniona uroczystość narodzenia Chrystusa w Betlejem. Jest to najstarsza wyraźna wzmianka o tym święcie w źródłach patrystycznych.

Dokument ten należy rozpatrywać razem z drugim tekstem liturgicznym, *Wspomnienie biskupów* (*Depositio episcoporum*), który nie

²⁵ Nowe wydanie *Chronografa*, przygotowane dla wiedeńskiej serii CSEL, pozwoli lepiej zrozumieć to bardzo ważne źródło historyczne, zwłaszcza że tradycja rękopiśmienna jest dosyć krucha. *Chronograf* zachował się jedynie w trzech kopiach z XVI-XVII w., por. W. Wischmeyer, *Die christlichen Texte im sogenannten Filocalus-Kalender*, w: *Textsorten und Textkritik. Tagungsbeiträge*, hrsg. A. Primmer, K. Smolak, D. Weber, Wien 2002, s. 45-57; J. Divjak, *Der sogenannte Kalender des Filokalus*, w: tamże, s. 19-38.

²⁶ Dokładnie tekst brzmi: *VIII kal. Ian. natus Christus in Betleem Iudae* – „ósmego dnia przed kalendarzami styczniowymi Chrystus narodził się w Betlejem Judzkim”.

²⁷ *Depositio martyrum*, w: *Chronographus*, MGH AA 9, s. 71. W wydaniu Th. Mommsena ten dokument jest zatytułowany *Feriale Ecclesiae Romanae*, ale nazwa ta nie znajduje potwierdzenia w rękopisach i pochodzi od wydawcy.

ŚWIADECTWA O ŚWIĘCIE BOŻEGO NARODZENIA

wymienia święta Narodzenia, jednak, jak można stwierdzić, zakłada jego istnienie. Znaczący jest układ tej drugiej listy. Dni złożenia do grobu (*depositio*), czyli liturgiczne rocznice śmierci biskupów rzymskich, są podawane od ostatnich dni grudnia. Spis zaczyna się bowiem od Dionizego, pochowanego na Cmentarzu Kaliksta 27 grudnia, następnie wymienia Feliksa i Sylwestra, zmarłych odpowiednio 30 i 31 grudnia. Dopiero potem następują wspomnienia przypadające w styczniu i w dalszych miesiącach. Kolejność tych wspomnień zakłada, że kalendarz zaczyna się od 25 grudnia, a więc od Bożego Narodzenia, które otwiera rok liturgiczny. Jest to jedyne możliwe wyjaśnienie faktu, że przyjęto taki układ listy.

Tak więc w 354 roku, gdy powstał *Kalendarz Filokalusy*, celebrowano już święto 25 grudnia.

Świadectwo z 336 roku

Louis Duchesne wysunął tezę, że pierwotna redakcja *Wspomnień biskupów* (*Depositio episcoporum*) musiała powstać przed 354 rokiem. Filokalus jedynie ją uzupełnił, dodając dwóch ostatnich papieży, Marka i Juliusza. Wskazuje na to kolejność podanych wspomnień²⁸:

dzień śmierci i wspomnienia	imię papieża	rok śmierci	dwa etapy powstawania dokumentu
27 XII	Dionizjusz	269	1) lista pierwotna, powstała w 336 r., wlicza wspomnienia papieży w kolejności kalendarzowej, wskazanej w pierwszej rubryce. Obejmuje papieży do 31 grudnia 335 r.
30 XII	Feliks	274	
31 XII	Sylwester	335	
10 I	Milcjades	314	
15 II	Marcelin	304	
5 III	Lucjan	255	
21 IV	Kajus	296	
2 VIII	Stefan	256	
26 IX	Euzebiusz	311	
8 XII	Eutychan	283	
7 X	Marek	336	2) dwaj papieże działający już po ułożeniu listy w 336 r., dopisani w kolejności chronologicznej.
12 IX	Juliusz	352	

²⁸ Por. *Depositio Episcoporum*, w: *Chronographus*, MGH AA 9, s. 70. Tutaj listę podaje według: B. Botte, dz. cyt., s. 33. W stosunku do tekstu oryginalnego, opuszczono miejsca pochówków, a daty podane są według dzisiejszego kalendarza, dodano też rok śmierci papieży.

Pierwotnie, jak zauważył Duchesne²⁹, lista zawierała wspomnienia dziesięciu pierwszych biskupów, którzy są wymienieni według kolejności liturgicznych obchodów w ciągu roku. Obejmowała ona papieży od połowy III wieku do roku 335. Ostatnim był Sylwester, zmarły 31 grudnia 335 roku. Ten spis musiał powstać po śmierci tego papieża, w czasie pontyfikatu Marka (trwał on kilka miesięcy do 7 października 336). Tak więc, forma redakcyjna *Depositio episcoporum*, używana przez *Chronografa*, pochodzi z pierwszych miesięcy 336 roku. Spis ten jest świadkiem koncepcji liturgicznych z tego roku.

Zatem przynajmniej w 336 roku listę wspomnień liturgicznych układano od Bożego Narodzenia obchodzonego 25 grudnia. Wtedy musiało już istnieć to święto.

Problem autentyczności

Niektórzy badacze podważają wartość historyczną notki zawartej w *Depositio martyrum*: „25 grudnia Chrystus urodzony w Betlejem Judzkim”. Wysuwane są dwie główne wątpliwości.

Pierwsza głosi, że zdanie to ma charakter informacji czysto historycznej. Podaje ono jedynie datę przyjścia Jezusa na świat, ale nie dotyczy święta czy obchodów. Zatem nie potwierdza ono, że wtedy istniało już Boże Narodzenie³⁰.

Zarzut jest chybiony. W wykazie wspomnień męczenników nie mogło bowiem być użyte określenie: *Natale* lub *Dies natalis Christi* (narodzenie Chrystusa)³¹, gdyż byłoby ono mało zrozumiałe. Dokument wymieniał wspomnienia męczenników, czyli dni ich śmierci i pochówku, które w ówczesnym języku nosiły nazwę *depositio*, ale

²⁹ L. Duchesne przedstawił tę koncepcję w recenzji książki H. Usenera o Bożym Narodzeniu: *Religionsgeschichtliche Untersuchungen von H. Usener. Esrter Theil: Das Weihnachtsfest, kap. I, bis. III.*, w: «Bulletin critique» 11 (Paris 1890), s. 41-47.

³⁰ Tak przyjmuje Hans Förster, dz. cyt., s. 95-103.

³¹ Ambroży z Mediolanu wspominał uroczystość, jaka odbyła się w 352 roku w dniu Bożego Narodzenia: *Salvatoris natali* (*De virginibus* 3,1,1). Samo święto określał więc jako *Salvatoris [dies] natalis* lub *Salvatoris natale*. Papież Syrycjusz w liście z 385 roku do biskupa Himeriusza z Tarragony wymienia święto Bożego Narodzenia jako *natalitiae Christi*, a Epifanię jako *Apparitio* (*Ep.* 1, 2, PL 13, 1134, w liście jest wyrażenie: *Natalitius Christi*).

częściej: *dies natalis*, dzień narodzin dla nieba³². Tak bowiem traktowano męczeństwo – jako moment „narodzenia” dla wieczności. W tym kontekście termin „narodzenie Chrystusa” byłby mylący. Przyjęto więc określenie bardziej odpowiednie: „Chrystus narodzony w Betlejem Judzkim”. Nie jest to jednak wzmianka czysto historyczna. Została bowiem umieszczona w spisie wspomnień liturgicznych i oznacza święto religijne.

Drugim, poważniejszym, problemem jest kwestia jednolitości *Depositio martyrum*. Dokument ten zawiera bowiem dwie informacje, które bezpośrednio nie były związane z kultem martyrologicznym: jedna o narodzeniu Chrystusa 25 grudnia i inna – o uroczystości *Katedry św. Piotra* 22 lutego. Ze względu na obecność tych dwóch świąt lista męczenników sprawia wrażenie, że nie jest jednolita i nie odpowiada ściśle swemu tytułowi. Pojawiały się opinie, że te dwie wzmianki nie są oryginalne: zostały włączone w późniejszych wiekach i nie można ich traktować jako najstarsze pewne świadectwa istnienia tych obchodów³³.

Należy się zgodzić, że *Depositio martyrum* podaje wykaz dni złożenia do grobu ciał męczenników chrześcijańskich (*depositio*): to były dni ich śmierci i zarazem ich wspomnień liturgicznych. Wykaz ten w założeniu sięgał czasów, kiedy obchody odbywały się zazwyczaj przy grobie męczennika. Jednak na tej liście, obejmującej 52 imiona, nie wszystkie wspomnienia wiążą się z prawdziwymi miejscami pochówku. Są tu wymienieni także męczennicy pochowani w Afryce: Cyprian oraz Perpetua i Felicjta. Ich wspomnienia w Rzymie odbywały się w miejscach całkowicie różnych od miejsc pochówku³⁴.

³² Nazwa *natale* pojawia się przy święcie *Natale Petri de cathedra* podanym pod datą 22 lutego (w tym przypadku określenie *natale* mogło być przyjęte, gdyż jest uzupełniona wyrażeniem *de cathedra* wskazującym, że chodzi o wspomnienie pierwszego biskupa Rzymu jako nauczyciela i gwaranta nauki).

³³ Te wzmianki jako późniejsze interpolacje traktuje Hans Förster w swych pracach o początkach Bożego Narodzenia: *Die Feier der Geburt Christi*, s. 95-103; *Die beiden angeblich 'ältesten Zeugen' des Weihnachtsfestes*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 42 (2000), s. 29-40. Opinię H. Förstera przyjął Claudio Gianotto, *L'origine de la fête de Noël au II^e siècle*, s. 68-69.

³⁴ Por. J. Ruysschaert, *Les deux fêtes de Pierre dans la Depositio Martyrum de 354*, w: *Rendiconti*, vol. 38 (*Atti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia*, serie 3), Roma 1967, s. 173-184.

Wyrażenie *depositio* oznacza zatem dzień złożenia do grobu, ale szerzej: wspomnienie liturgiczne albo rocznicę. Dlatego *Depositio martyrum* mogło określać także celebracje, które nie miały nic wspólnego z grobem ani z męczeństwem, jak narodzenie Chrystusa w Betlejem i wspomnienie Katedry Piotrowej. Tym bardziej, że chodziło o wspomnienia stosunkowo niedawno wprowadzone. Nie musiały natomiast być zamieszczone celebracje dobrze znane, jak Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego, które ponadto miały ruchomą datę w kalendarzu rzymskim i nie można było podać jednego dnia ich celebracji.

Wzmianka o dwóch nowych świętach, nawet jeśli burzyła jednolitość listy, była możliwa do zaakceptowania. Przemawia za tym także fakt, że niektóre inne wczesne dokumenty liturgiczne wymieniały Boże Narodzenie w wykazie wspomnień męczenników. Wystarczy wymienić *Kalendarz z Kartaginy* z 505 roku, zbudowany na bazie łańciskiego martyrologium z IV-V wieku: zawiera on wyłącznie wspomnienia świętych, ale czyni dwa wyjątki: pod datą 25 grudnia zamieszcza Boże Narodzenie, a 6 stycznia – Epifanię³⁵. Innym przykładem jest *Martyrologium hieronimiańskie*, którego wersja pierwotna powstała w V-VI wieku: obok wspomnień męczenników, pod odpowiednimi datami wymienia on Boże Narodzenie, Epifanię oraz uroczystość katedry św. Piotra³⁶. Dwa nowe święta, 25 grudnia i 22 lutego, mogły pojawić się także w *Depositio martyrum*.

Nic także nie stoi na przeszkodzie, by te dwa święta istniały w czasie, gdy powstał *Chronograf z 354 roku*. Na podstawie innych źródeł (zostaną one przytoczone dalej) można przyjąć niemal za pewne, że Boże Narodzenie celebrowano w 353 roku w Rzymie za papieża Liberiusza, a około 363 roku w północnej Afryce za Optata z Milewe. Niewiele późniejsze świadectwa wskazują już jednoznacznie, że około 380 roku święto to rozwijało się na całym Zachodzie: w północnej Italii, ale także w Hiszpanii i Afryce; zostało również przyjęte w Konstantynopolu, Kapadocji i zachodniej Syrii. W kazaniu wygłoszonym w Antiochii 25 grudnia 386 roku Jan Chryzostom podkreślał, że w jego mieście uroczystość ta jest znana od niecałych dziesięciu lat,

³⁵ *Kalendarium Carthaginense*, PL 13, 1227-1228.

³⁶ *Martyrologium Hieronymianum*, PL 30, 437.

ale od dłuższego czasu była obchodzona w Rzymie. Ten rozwój święta dowodzi, że daty jego powstania nie można przesuwac na czasy późniejsze niż podaje *Chronograf z 354 roku*. Musiało zostać zatem zamieszczone w tym zbiorze, a najlepszym miejscem do jego wymienienia okazało się *Depositio martyrum*.

W połowie IV wieku mogło już istnieć także święto *Natale Petri de cathedra*, nawet jeśli – w przeciwieństwie do Bożego Narodzenia – nie jest ono poświęcone w innych źródłach z tego okresu. Było uroczystością mniej ważną, stąd wymieniano je rzadziej. Wymienia ją natomiast *Martyrologium hieronimiańskie*³⁷, a także galijski synod w Tours w 567 roku³⁸. *Chronograf* potwierdza, że istniały okoliczności, które mogły sprzyjać powstaniu wspomnienia *Katedry św. Piotra*. Filokalus włączył bowiem do swego zbioru zestawienie krótkich biografów papieży, znane jako *Catalogus Liberianus*. Te zwięzłe notki o biskupach rzymskich od św. Piotra Apostoła do Liberiusza starają się dokładnie określić, jak długo trwała działalność kolejnych papieży, a więc kiedy zaczynał się i kończył ich pontyfikat. W tych biogramach dane te są najważniejsze. Po raz pierwszy zostały tak dokładnie zebrane i odtworzone. W tym kontekście staje się mniej dziwne, że również w liturgii zaczęto obchodzić rocznicę inauguracji pontyfikatu św. Piotra. W Rzymie mogło powstać wspomnienie pierwszego biskupa Rzymu i święto jego biskupstwa, aby celebrować rocznicę rozpoczęcia jego działalności apostołskiej i kościelnej³⁹. Także inne stolice biskupie starały się już czcić swoje początki. W Jerozolimie znacznie

³⁷ *Martyrologium hieronimiańskie* pod datą 18 stycznia podaje: *Dedicatio cathedrae Sancti Petri apostoli, qua primo Romae sedit*, a pod datą 22 lutego: *Natalis cathedrae S. Petri apostoli, qua sedit apud Antiochiam (Martyrologium vetustissimum s. Hieronymi, PL 30, 440 i 444)*.

³⁸ Synodalny kanon 23(22) krytykuje tych, którzy w święto katedry św. Piotra (*in festivitatem cathedrae domini Petri*) składają ofiary zmarłym i po powrocie z kościoła do domu powracają do błędów pogańskich (*Les canons des conciles mérovingiens, Sch 354, s. 384*).

³⁹ Ugruntowany jest pogląd, że obchody te mogły powstać w kontekście pogańskiego święta *Cara Cognatio*, podczas którego odbywała się rodzinna uczta kończąca sześciodniowe doroczne wspomnienie zmarłych (*Parentalia*). W tym przypadku *cathedra* oznaczała puste siedzenie dla zmarłego podczas ceremonii pogrzebowych. Faktycznie święto *Natale Petri de Cathedra* nie było wspomnieniem pogrzebowym związanym z męczeństwem Piotra oraz jego kultem w katakumbach i na Watykanie, ale czczono wówczas św. Piotra jako gwaranta zgody i jedności oraz jako symbol godności apostołskiej i nauczycielskiej. O badaniach na ten temat miałem okazję pisać w artykule: *Geneza święta Natale Petri de Cathedra*, „Vox Patrum” 24 (2004), vol. 46-47, s. 255-264.

wcześniej szacunkiem darzono sam tron (katedrę), na którym miał zasiadać pierwszy biskup miasta, Jakub⁴⁰.

Poza tym, należy zwrócić uwagę na teksty świeckie w *Chronografie*, które przydzielają wyjątkowe znaczenie różnym rocznicom cesarskim. Osobny dokument zestawia dni urodzin cesarza (*Natales caesarum*), natomiast w wykazie świąt rzymskich (*Fasti Philocali*) zaznaczone są rocznice objęcia przez nich tronu (nazywane także *natales*). Wszystkie te daty zajmują wiele miejsca wśród państwowych ceremonii. Można w tym dostrzec wspólne środowisko sprzyjające rozwojowi tego rodzaju obchodów. Dla chrześcijan, zwłaszcza po nawróceniu Konstantyna, stało się łatwiejsze przyjęcie analogicznych celebracji, nawet jeśli wcześniej nie były one akceptowane. Właśnie wówczas nadszedł czas, by wprowadzić obchody Bożego Narodzenia i Katedry św. Piotra⁴¹.

Tak więc wzmianka o tych dwóch świątach nie wydaje się obca w liście wspomnień męczenników (*Depositio martyrum*), ale logiczna w całości dokumentu i całego zbioru Filokalusa. Obecność obu świąt wpisywała się dobrze w całość celebracji wskazanych w różnych dokumentach *Chronografa*. Najbardziej znacząca jednak jest zgodność dwóch dokumentów: *Depositio martyrum* i *Depositio episcoporum*. Zakładają one bowiem, że wykaz dorocznych wspomnień liturgicznych zaczyna się od Bożego Narodzenia. Zostały też stworzone w tym samym środowisku, są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają, co niewątpliwie przemawia za ich autentycznością.

Data narodzenia Jezusa w wykazie konsulów

Dzień przyjścia Chrystusa na świat zaznaczony jest także w *Sписie konsulów* (*Fasti consulares*), zawartym w *Kalendarzu z 354 roku*.

⁴⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* 7, 19: „Również tron Jakuba, który jako pierwszy od Zbawiciela i apostołów otrzymał biskupstwo Kościoła jerozolimskiego, a którego Księgi Boże nazywają bratem Chrystusowym, aż do naszej się przechował chwili. Bracia zaś tamtejsi z pokolenia na pokolenie w wielkim go mieli poszanowaniu, i tym samym złożyli jasny dowód, jaką nadzwyczajną czcią otaczano w dawnych czasach i jeszcze teraz otacza się mężów świętych” (POK 3, s. 328). Według relacji Egerii (fragment cytowany przez Pawła Diakona), „tron Jakuba znajduje się w kościele Świętego Syjonu” (Sch 296, s. 68).

⁴¹ O tym, że *Natale Petri* mogło być utworzone na wzór i pod wpływem *natales* cesarskich, które wspominały objęcie władzy przez Augustów i Cezarów, zob. H. Stern, *Le Calendrier de 354. Étude sur son texte et ses illustrations*, Paris 1953, s. 74.

Według tego dokumentu Jezus urodził się „25 grudnia w piątek w piętnastym dniu księżyca”⁴². Jest to jedyne określenie daty narodzenia Chrystusa, które obok dnia miesiąca podaje dodatkowe wyjaśnienie: że nastąpiło ono w piątek, w piętnastym dniu księżyca. Dane te stają się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że według tej samej listy konsulów, także śmierć Jezusa przypadła „w piątek, w piętnastym dniu księżyca”⁴³.

Dzień narodzenia Chrystusa jest więc – pod pewnymi względami – zbieżny z dniem Jego Męki. Jezus przyszedł na świat w tym samym dniu miesiąca księżycowego (piętnastym) i w tym samym dniu tygodnia (piątek), w którym później dokonała się Jego męka. Ta zbieżność miała wielkie znaczenie symboliczne: Jezus narodził się jako drugi Adam, w piątek, czyli w szóstym dniu tygodnia, który przypominał moment powołania do życia pierwszego człowieka w „szóstym dniu” stworzenia (Rdz 1, 26-31). Analogie te rozwijali już autorzy II-III wieku, zwłaszcza Ireneusz z Lyonu.

Jest też jasne, dlaczego wykaz konsulów podaje datę narodzenia Chrystusa. Łączy się bowiem z rachubą wielkanocną i stanowi jej część⁴⁴. W tradycji patrystycznej natomiast niejednokrotnie przy okazji dat Wielkanocy zamieszczano dni narodzenia i śmierci Chrystusa. Takie daty podał w *Tablicy paschalnej* Hipolit Rzymski, a także anonimowy autor *De Pascha computus* z 243 roku. Logiczne jest zatem, że pojawiały się one również w wykazie konsulów Filokalusa.

⁴² Przy imionach konsulów Gajusza Cezara i Emiliusza Paulusa (*Caesare et Paulo*) jest podane: *Hoc cons[ulibus] Dominus Iesus Christus natus est VIII Kal[endas] Ian[uaris] d[ie] Ven[eris] luna XV*, zob. *Fasti consulares*, w: *Chronographus*, MGH AA 9, s. 56.

⁴³ Przy imionach dwóch Geminów (*Gemino et Gemino*) jest podane: *His consulibus dominus Iesus Christus passus est die Ven. luna XIII*, zob. *Fasti consulares*, w: *Chronographus*, MGH AA 9, s. 57. Zgodnie z danymi Ewangelii, Męka Chrystusa przypadła w piątek, w dniu Paschy, czyli 15 nisan, to znaczy w piętnastym dniu miesiąca księżycowego (*XV lunae*). Wykaz biskupów rzymskich, włączony do *Chronografa* podaje, że Jezus cierpiał „za panowania Tyberiusza, gdy konsulami byli dwaj Gemini, 25 marca” (*Episcopi Romani*, w: *Chronographus*, MGH AA 9, s. 73).

⁴⁴ Ten wykaz konsulów wskazuje także dzień tygodnia i dzień księżyca (*epakti*), przypadający 1 stycznia danego roku. Na przykład, przy imionach konsulów Gajusza Cezara i Emiliusza Paulusa (*Caesare et Paulo*), przy których podana jest data narodzenia Chrystusa, jest dodane także: *Sat. XIII* (to znaczy, że w tym roku 1 stycznia przypadła w dniu Saturna, czyli w sobotę, w trzynastym dniu księżyca; te oznaczenia są elementami rachuby wielkanocnej).

Nie ma podstaw, by podważać autentyczność dat narodzenia i śmierci Chrystusa w *Liście konsulów*⁴⁵. Ich zamieszczenie wynika ze starej chrześcijańskiej tradycji, by tego rodzaju dane zamieszczać przy okazji rachuby paschalnej.

Święto rzymskie

Całościowa analiza *Kalendarza Filokalusa* wskazuje, że zawiera on pewny i autentyczny ślad istnienia święta wcielenia celebrowanego 25 grudnia. Słuszna jest opinia, że „jest to podstawowy i najstarszy dokument dotyczący początków Bożego Narodzenia”⁴⁶. Jego uważna lektura pozwoliła także stwierdzić, że święto to istniało nie tylko w 354 roku, ale przynajmniej od 336, kiedy powstała pierwotna wersja *Depositio episcoporum*. Znaczenie *Kalendarza* polega również na tym, że obok dokumentów chrześcijańskich, zamieszcza on wykazy pogańskich obchodów: podaje celebracje różnych rocznic (*natales*) ceremonii cesarskich (zamieszcza daty obchodów urodzin władców, „narodzin miasta” czy dni wyścigów konnych). Dzięki temu pozwala lepiej określać relacje między różnymi tradycjami. Na jego podstawie można sformułować tezę, że w IV wieku panował wspólny klimat kulturowy, który prowadził do rozwoju wspomnianych obchodów cywilnych, jak też do powstania chrześcijańskich celebracji urodzin czy rocznicy objęcia urzędu (Boże Narodzenie, wspomnienie Katedry św. Piotra). Wreszcie *Chronograf* jako najstarsze świadectwo istnienia Bożego Narodzenia pozwala stwierdzić, że święto to powstało w Rzymie i stamtąd rozszerzyło się na inne regiony. Nie ma solidnych podstaw opinia, że zostało ono wprowadzone najpierw w północnej Afryce⁴⁷.

Rozwój święta w poszczególnych regionach Zachodu wskazuje bowiem, że jedynym jego źródłem mogła być Italia i sam Rzym. Niekiedy wyraźnie sugerowali to autorzy – zarówno łacińscy, jak też greccy. Jan Chryzostom w homilii na Boże Narodzenie stwierdzał, że

⁴⁵ Autentyczność tę odrzuca H. Förster, dz. cyt., s. 101.

⁴⁶ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 92.

⁴⁷ Taką opinię preferowali: G. Brunner, dz. cyt., s. 172-181; H. Lietzmann, dz. cyt., vol. 3, s. 324; H. Engberding, dz. cyt., s. 25-43; Th. Talley, dz. cyt., s. 102.

w Antiochii, gdzie głosił kazanie w 387 roku, święto znane jest niecałe 10 lat, ale dłużej obchodzą je mieszkańcy Rzymu. Sugerował, że w Italii jest ono celebrowane od dawna i na mocy starożytnej tradycji. Pod wpływem Kościoła rzymskiego i za jego przykładem zostało ono wprowadzone w Antiochii i w innych regionach⁴⁸. Podobnie Hieronim w homilii, wygłoszonej ok. 400 roku w Betlejem, dowodził, że Zachód zachował pierwotną tradycję celebrowania święta narodzenia 25 grudnia⁴⁹.

Najwcześniejsi autorzy piszący o Bożym Narodzeniu przejawiali zatem świadomość, że święto to pochodzi z Italii i z samego Rzymu. Te opinie są zgodne z tym, co na temat początków tego święta można wywnioskować na podstawie *Chronografa z 355 roku*.

3. *Natale* w Rzymie w 353 roku za papieża Liberiusza

Obok *Kalendarza Filokalusa* drugim ważnym świadectwem jest wzmianka o świętowaniu narodzenia Jezusa za papieża Liberiusza (352-366).

Obchody te wspomina Ambroży z Mediolanu, gdy opisuje przyjęcie welonu monastycznego przez swą siostrę, Marcelinę. Ceremonia, jak stwierdza, przypadła „w [święto] narodzin Zbawiciela” (*Salvatoris [die] natali*) i odbyła się „u Apostoła Piotra”, czyli w bazylice na Watykanie⁵⁰. W tym tekście Ambroży używał określeń święta, które nie pozostawiają wątpliwości, że chodzi o celebrację narodzenia (*natale, dies natalis*). Nazwa uroczystości jest powtórzona w mowie Liberiusza, którą cytował biskup Mediolanu. Papież zwracał się bowiem do Marceliny przyjmującej welon: „Czy widzisz, jak licznie zgromadził się lud na Narodzenie (*natalem*) Twojego Oblubieńca”⁵¹. Wyraże-

⁴⁸ Jan Chryzostom, *Kazanie na Boże Narodzenie 2*, tłum. W. Kania, w: Jan Chryzostom, *Homilie i kazania wybrane*, PSP 8, Warszawa 1971, s. 90.

⁴⁹ Hieronim, *Homilia de Nativitate Domini*, ww. 112-160: *Alii putant quod in Epiphantiis nascitur; non damnamus aliorum opinionem, nostram sequimur doctrinam* (CCL 78, s. 527-528).

⁵⁰ Ambroży z Mediolanu, *O dziewicach* 3, 1, 1, tłum. K. Obrycki, w: Św. Ambroży, *Wybór pism*, cz. 2, PSP 35, 1986, s. 215.

⁵¹ Tamże. Ambroży używał terminu *natalis* także na oznaczenie dnia śmierci. Do traktatu *De virginibus* włączył on kazanie wygłoszone w dniu liturgicznego wspomnienia św. Agniesz-

nia jednoznacznie wskazują, że było to święto celebrujące przyjście Chrystusa na świat.

Uroczystość uważano za właściwy moment, by włączyć do niej przyjęcie welonu (*velatio virginum*), czyli obrzęd konsekracji monastycznej. „Jakież dzień był odpowiedniejszy od tego, w którym Dziewica porodziła Dziecię” – stwierdzał w homilii papież. Podobnie Augustyn w kazaniach na Boże Narodzenie podkreślał, że dzień ten jest świętem dziewic poświęconych Bogu⁵². Ceremonia w bazylice na Watykanie miała miejsce, jak można ustalić, w roku 353, przed wygnaniem papieża Liberiusza (355-358)⁵³. Tak więc już wówczas obchodzono w Rzymie Narodzenie Zbawiciela, *Natale Salvatoris*. Ambroży nie podał jednak, w jakim dniu odbyła się celebrowanie. Czy było to 25 grudnia? Nie wszyscy badacze się na to zgadzają. Wątpliwości są wysuwane głównie z tego powodu, że w mowie wygłoszonej podczas ceremonii (przycyła ją Ambroży) papież Liberiusz rozwijał temat narodzenia Chrystusa, ale wspominał także o weselu w Kanie Galilejskiej oraz o cudzie rozmnożenia chleba⁵⁴. Oznacza to, że w liturgii tego dnia wymieniał także tajemnice, które zazwyczaj celebrowano w święto Epifanii.

Już Hermann Usener uważał, że ceremonia, którą opisał Ambroży, odbyła się 6 stycznia. Sądził także, że w Rzymie, podobnie jak na Wschodzie, narodzenie Chrystusa pierwotnie celebrowano w święto Epifanii. Praktyka ta miała trwać do roku 353. W następnym roku papież rozłączył oba święta, ustanawiając 25 grudnia Boże Narodzenie, wymienione już w *Kalendarzu Filokalusa*⁵⁵. Tezę tę podtrzymu-

ki, w którym mówił: „Dziś obchodzimy narodziny dziewicy... urodziny męczennicy... urodziny świętej Agnieszki” (*quoniam hodie natalis est virginis... Natalis est virginis, integritatem sequamur. Natalis est martyr, hostias immolemus. Natalis est sanctae Agnes*) (tamże 1, 2, 5, PSP 35, s. 180; SAEMO 14,1, s. 104-106).

⁵² Najdłużej poruszał ten temat w homilii 191, 4 (*Na dzień Narodzenia Pana*), wygłoszonej w Hipponie w 412 roku, w której ostatnią część poświęcił zachęćcie skierowanej do dziewicy (PSP 13, s. 45). Motyw wraca w innych mowach Augustyna *Na dzień Narodzenia Pana*: 184, 2; 188, 4; 192, 2; PSP 13, s. 23; 36; 46.

⁵³ O dacie, zob. F. Gori, w komentarzu do *De virginibus* 3, 1, 1, w: *Tutte le Opere di Sant' Ambrogio*, edizione latino - italiana, vol. 14, 1, Milano - Roma 1989, s. 205, przypis 1.

⁵⁴ Ambroży z Mediolanu, *O dziewicach* 3, 1, 1-3, 3, 14, PSP 35, s. 215-220.

⁵⁵ H. Usenet, dz. cyt., s. 281: „W 353 roku biskup rzymski obchodził narodzenie Zbawcy jeszcze w dniu Epifanii. To było po raz ostatni. W roku 354 narodzenie Chrystusa zostało już

ją niektórzy badacze także obecnie, podkreślając, że poza *Chronografem*, nie ma wyraźnych świadectw obchodów Bożego Narodzenia w Rzymie w IV wieku⁵⁶. W związku z tym sugerują, że obchody te zostały wprowadzone w Rzymie w późniejszym okresie, po roku 354, a wzmianki o święcie w *Kalendarzu Filokalusa* zostały interpolowane⁵⁷.

Jak sugerował Michels, motywy „epifanijne” w mowie Liberiusza mogły jednak wynikać stąd, że Ambroży nie odtworzył wiernie tej homilii. Z pewnością ją słyszał i uczestniczył w ceremonii przyjęcia welonu w dniu narodzenia Zbawiciela. Żył bowiem w Rzymie przez około 25 lat (od urodzenia do ok. 365 r.). Traktat jednak napisał jako biskup Mediolanu, w 377 roku, dwadzieścia lat po ceremonii. Nie miał przed sobą zredagowanej mowy, sporządził jej swobodną parafrazę. Kierował się jednak obrazem mediolańskiego święta 6 stycznia, podczas którego celebrowano narodzenie Chrystusa oraz cud w Kanie⁵⁸. Powyższa teza jednak nie rozwiązuje problemu. Wychodzi on bowiem z założenia, że w czasach Ambrożego w Mediolanie obchodzono jedynie Epifanię, a nie celebrowano Bożego Narodzenia. Faktycznie jednak biskup ten znał już dwa święta oddzielne: 25 grudnia i 6 stycznia⁵⁹.

Najbardziej prawdopodobne jest wyjaśnienie, że Liberiusz w swej mowie inspirował się ceremonią przyjęcia welonu przez dziewicę⁶⁰. Papież głosił kazanie z okazji Bożego Narodzenia, ale w pierwszej części mówił głównie o konsekracji dziewic. Obrzęd nałożenia we-

zaznaczone na biskupim dyptychu Rzymu na 25 grudnia. Nowe święto było więc w Rzymie obchodzone po raz pierwszy w 354 roku⁵⁵.

⁵⁶ Tak dowodzi: M. F. Connell, *Did Ambrose's Sister Become a Virgin on December 25 or January 6? The Earliest Western Evidence for Christmas and Epiphany outside Rome*, „*Studia Liturgica*” 29 (1999), s. 145-158. Poza Rzymem, jak wskazuje ten badacz, nie ma potwierdzenia istnienia Bożego Narodzenia wcześniej niż w ostatnim ćwierćwieczu IV wieku, czyli w latach 375-400.

⁵⁷ H. Förster sugerował, że święto Bożego Narodzenia zostało wprowadzone w Rzymie po 354 roku, ok. 360 r.; zob. dz. cyt., s. 131.

⁵⁸ Th. Michels, *Noch einmal die Ansprache des Papstes Liberius bei Ambrosius De virginibus III 1, 1 ff.*, „*Jahrbuch für Liturgiewissenschaft*” 3 (1923), s. 105-108.

⁵⁹ H. Frank, *Zur Geschichte von Weihnachten und Epiphanie*, „*Jahrbuch für Liturgiewissenschaft*” 12 (1933), s. 145-155 i 13 (1935), s. 1-10.

⁶⁰ Por. B. Botte, dz. cyt., s. 36.

lonu nazywał „zaślubinami” (*nuptiae*) i w tym kontekście wspominał wesele w Kanie Galilejskiej oraz cud rozmnożenia chleba, by pokazać, że łaskawość wybranego Oblubieńca (*sponsus*) przekracza wszelkie oczekiwania. Dopiero po tej zachęce skierowanej do dziewic, kaznodzieja przeszedł do tematu święta, stwierdzając: „Dziś (*hodie*) narodził się z Dziewicy człowiek co do ludzkiej natury”⁶¹. Można więc założyć, że wzmianki o weselu w Kanie i rozmnożeniu chleba mniej łączyły się z obchodzonym świętem, bardziej zaś z ceremonią „zaślubin” z Chrystusem. Za przyjęciem tego wyjaśnienia przemawia fakt, że gdyby ta homilia była wygłoszona 6 stycznia, Liberiusz nie wspominałby, że dzieje się to w dniu „narodzenia Oblubieńca” (*ad natalem sponsi tui*), a Ambroży nie twierdziłby, że ceremonia odbyła się w dniu narodzenia Zbawiciela (*Natale Salvatoris*). Obaj autorzy nie wahaliby się zaznaczyć, że była to Epifania. Tymczasem opis jasno wskazuje, że chodzi o obchody narodzenia Chrystusa (*Natale*), które mogą oznaczać jedynie święto 25 grudnia. Możliwe jest także inne wyjaśnienie, które można sformułować jako przypuszczenie: papież Liberiusz w homilii głoszonej 25 grudnia, w dniu narodzenia Chrystusa, poruszał także motywy związane z Epifanią, bowiem to święto w Rzymie jeszcze nie istniało, gdyż pierwsze ślady jego istnienia pochodzą dopiero z V wieku.

Należy przyjąć, że cytowana przez Ambrożego mowa papieża Liberiusza została wygłoszona 25 grudnia: wtedy celebrowano święto narodzenia Chrystusa i podczas niego Marcelina przyjęła welon dziewicy. To potwierdza dane *Kalendarza Filokalusa*, że w połowie IV wieku w Rzymie obchodzono już święto wcielenia.

4. Najstarsze zachowane kazania na Boże Narodzenie

Jako pierwsze kazanie bożonarodzeniowe można traktować wspomnianą wyżej mowę papieża Liberiusza z 353 roku. Znana jest ona jedynie w parafrazie Ambrożego. Niewiele jednak późniejsze są homilie innych łacińskich kaznodziejów, zachowane w całości.

⁶¹ Ambroży z Mediolanu, *O dziewicach* 3, 1, 2, PSP 35, s. 215.

Kazanie Optata

Najpierw należy wymienić kazanie przypisane Optatowi z Milewy. Jak stwierdzał wydawca, André Wilmart, „jest to najstarsza mowa na Boże Narodzenie, jaka doszła do nas ze starożytności chrześcijańskiej”⁶². Wydawca datował tę homilię na rok 362 lub 363, uważając, że powstała ona za czasów Juliana Apostaty. Sądził, że w pierwszej części poświęconej Herodowi kaznodzieja czynił aluzję do aktualnych prześladowań, które można odnieść do panowania Apostaty⁶³. Kazanie zostało wygłoszone 25 grudnia. Wskazuje na to już pierwsze jego zdanie: „Oto nadszedł dzień, w którym przez należną uroczystość mamy świętować tajemnicę narodzenia Chrystusa”⁶⁴.

W swej mowie, co naturalne, Optat komentował ewangeliczny opis narodzenia Chrystusa. Ale najwięcej uwagi poświęcił pokłonowi magów przybyłych ze Wschodu oraz rzezi niemowląt z Betlejem. Ostatni motyw tak bardzo zdominował mowę, że w tradycji rękopiśmiennej nadano jej tytuł *Na dzień śmierci świętych Niewinnych Dzieci (In natali sanctorum Innocentium)*. Treść mowy zatem nieco zaskakuje. Optat podjął tematy, które – przynajmniej w późniejszym okresie – stanowiły motyw właściwy dla święta Epifanii. O pokłonie magów i ich darach, a także o rzezi Heroda, mówiono w homiliach 6 stycznia, jak świadczą o tym homilie Augustyna z Hippony czy Leona Wielkiego⁶⁵. Jeżeli zatem Optat tematy te poruszał w kazaniu 25 grudnia, oznacza to, że mógł nie znać Epifanii⁶⁶. Przemawia za tym także fakt, że samo Boże Narodzenie nazwał świętem „objawienia Pana w ciele” (*apparitio domini in carne*). Być może, wówczas w Afryce jeszcze nie weszło święto Objawienia

⁶² A. Wilmart, *Un Sermon de saint Optat pour la fête de Noël*, „Revue des Sciences Religieuses” 2 (1922), s. 271-302, 280.

⁶³ Tamże, s. 278.

⁶⁴ Mowa *In natali sanctorum Innocentium*, PL Supplementum 1, 288-294.

⁶⁵ Por. F. Scorza Barcellona, *L'interpretazione dei doni dei Magi nel sermone natalizio di (Ps.) Ottato di Milevi*, „Studi storico-religiosi” 2 (1978), s. 129-149; tenże, *I donatisti, l'Epifania e i Magi secondo Ps. Agostino, sermone Caillau-Saint-Yves II 38*, w: *Studi e materiali di storia delle religioni* 50 (1984), s. 5-18.

⁶⁶ Niemal w tym samym czasie biskup Brekcji, Filastriusz, występował przeciwko tym, którzy nie chcieli obchodzić Epifanii, gdyż uważali, że uroczystość ta – rozumiana jako celebrowanie pokłonu magów – niepotrzebnie podwaja Boże Narodzenie (*De heresibus* 140, 1-3, CCL 9, s. 304). Uroczystość 6 stycznia mogła zatem rodzić wrażenie, że dotyczy motywu, który był już wymieniany w święto 25 grudnia.

wienia, stąd pierwsze znane kazania głoszone na tym terenie 6 stycznia pochodzą dopiero od Augustyna z przełomu IV i V wieku.

Pozostaje problem autorstwa homilii. W rękopisie figuruje ona pod imieniem Optata. André Wilmart przyjął, że chodzi o biskupa afrykańskiego miasta Milewe, znanego ze sporu z donatystami. Nie wszyscy jednak badacze akceptują tę identyfikację i sugerują, że jest to kazanie jakiegoś donatysty z IV wieku: Tykoniusza albo Optata z Thamugadi⁶⁷. Mimo niepewności co do autorstwa, homilię uważa się za najstarszą mowę na Boże Narodzenie i najwcześniejsze świadectwo obchodów tego święta w północnej Afryce⁶⁸. Z pewnością należy w niej widzieć najstarszy etap rozwoju święta, gdy obejmowało ono jeszcze tematy, które później złączono z Epifanią. Charakter homilii przemawia za tym, by jej powstanie umieścić w najwcześniejszym okresie, wiele lat przed działalnością Augustyna, być może około 362 roku.

Kazania Zenona z Werony i innych mówców

Niewiele późniejsze od kazania Optata Mileve są trzy mowy na Boże Narodzenie Zenona, biskupa Werony w północnej Italii w latach 360 – ok. 380.

Mają one inny charakter niż mowa Optata. Po pierwsze, zasadniczo skupiają się na tajemnicy narodzenia Chrystusa, nie wspominają natomiast pokłonu magów czy rzezi niewinnych dzieci z Betlejem. Poza tym, są nie tyle komentarzem egzegetycznym do przeczytanej perykopy ewangelicznej, co rozważaniem teologicznym. Mówią o dwóch naturach Chrystusa i Jego dziewiczych narodzinach z Maryi. Zwracają uwagę na dwa narodzenia Syna Bożego: jedno odwieczne z Ojca, drugie cielesne z Dziewicy, które także miało cudowny charakter, bo dokonało się nie w bólu, ale w radości⁶⁹. Porównują Chrystusa do słów-

⁶⁷ Zob. E. Romero Pose, *Ticonio y el sermón In natali sanctorum Innocentium (Exégesis de Mt 2)*, „Gregorianum” 60 (1979), s. 513-544. E. Dekkers umieszcza tę mowę wśród autentycznych dzieł Optata z Milewe, zob. *Clavis Patrum Latinorum* 245.

⁶⁸ Por. H. Förster, *Die beiden angeblich, ältesten Zeugen' des Weihnachtsfestes*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 42 (2000), s. 29-40; tenże, *Die Feier der Geburt Christi*, s. 105-117.

⁶⁹ Tractatus I, 54 (*De nativitate Christi*) i II, 8 (*De nativitate Christi*), CCL 22, s. 128-129 i 176-178. Zenon z Werony, *Kazanie na Boże Narodzenie I i 2*, tłum. W. Kania, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, s. 36-40.

ca, które przynosi światło na ziemię⁷⁰. Z pewnością homilie Zenona nawiązują do treści święta, ale także do aktualnych wydarzeń: tłem dla nich były ówczesne spory ariańskie na temat bóstwa Chrystusa, które znalazły oddźwięk także w Italii (przynajmniej przed synodem w Akwilei w 381 roku, na którym potępiono ariańskich biskupów). Mowy Zenona z Werony mają więc charakter teologiczny (jak mowa Bazylego Wielkiego na Boże Narodzenie). Razem z homiliami Liboriusza i Optata należą do najstarszych kazań wygłoszonych 25 grudnia na Zachodzie.

Nie zachowały się kazania świąteczne Ambrożego, chociaż znał on te uroczystości i z pewnością je celebrował. Uważa się, że sam je wprowadził. Uroczystość 25 grudnia poznał podczas pobytu w Rzymie i stamtąd przejął ją do swej diecezji, zapewne w czasach papieża Damazego (366-384)⁷¹. Przetrwwały natomiast homilie dwóch innych biskupów z północnej Italii z przełomu IV i V wieku: Chromacjusza z Akwilei i Maksyma z Turynu. Dopiero jednak dwóch wielkich mówców, Augustyn z Hippony (396-430) i Leon Wielki (440-461), pozostawili dwa poważne zbiory łacińskich kazań na to święto.

Niemal równocześnie pojawiały się na Wschodzie homilie greckie. Jako pierwszą należy wymienić mowę Bazylego Wielkiego na Boże Narodzenie, którą wygłosił około 370 roku, gdy jeszcze był kapłanem Cezarei Kapadockiej (363-370) bądź też biskupem tego miasta (370-378). Wielka homilia Grzegorza z Nazjanzu pochodzi z 380 roku – w tym czasie Boże Narodzenie wydaje się już być przyjęte w niektórych regionach Wschodu. W latach osiemdziesiątych IV wieku pojawiły się także kazania Grzegorza z Nyssy i Jana Chryzostoma. Od pierwszych kazań greckich na Zachodzie może być wcześniejsze jedynie świadectwo Filokalusa z 354 roku oraz homilia papieża Liboriusza (353) i (Pseudo-)Optata z około 363 roku. Różnica jednak jest nieznaczna.

⁷⁰ Tractatus II, 12 (*De nativitate Domini et maiestate* 4), CCL 22, s. 185-186, tłum. W. Kania, s. 42. Zob. F.J. Dölger, *Das Sonnengleichnis in einer Weihnachtspredigt des Zeno von Verona. Christus als wahre und ewige Sonne*, „Antike und Christentum” 6 (1940), s. 1-4.

⁷¹ Zob. P. Borella, *Appunti sul Natale e l'Epifania a Milano al tempo di S. Ambrogio*, w: *Mélanges liturgiques offerts au B. Botte*, Louvain 1972, s. 49-69, 56 i 59.

5. Pierwsze hymny na Boże Narodzenie

Ważnym świadectwem celebracji święta narodzenia Jezusa były hymny przeznaczone na tę uroczystość. Na Zachodzie pierwszy taki hymn zachował się w dorobku piśmienniczym Ambrożego, wielkiego biskupa Mediolanu (374-397). W utworze tym sławi on wcielenie Chrystusa i Jego cudowne narodzenie z Dziewicy. Wymienia żłóbek, który światłem rozjaśnia panującą noc. Odwołując się do psalmu 19, rysuje także obraz Mocarza: ma on podwójną naturę, boską i ludzką, i wychodzi „ze swej komnaty ślubnej” (*procedat e thalamo suo*), by przebyć drogę aż do Otchłani⁷². Zachował się także hymn Ambrożego na Epifanię pt. *Illuminans altissimus*, w którym wspomina on różne motywy tego święta: chrzest w Jordanie, przybycie mędrców do Betlejem za przewodem gwiazdy, wesele w Kanie Galilejskiej, wreszcie cud rozmnożenia chleba. W sumie wymienia aż cztery motywy obchodów, ukazujące kolejne aspekty objawienia Chrystusa.

Po Ambrożym kolejni chrześcijańscy poeci łacińscy tworzyli hymny na oba święta. Przykładem jest Prudencjusz, wielki poeta z terenu Hiszpanii (ok. 400 roku). W zbiorze poezji, *Cathemerinon* (dosł. *Pieśni na co dzień*), zawierającym pieśni na różne pory dnia i niektóre okazje w roku, zamieścił hymn na Boże Narodzenie i osobny na Epifanię⁷³. W pierwszym opiewa scenę narodzenia z Betlejem i tajemnicę wcielenia, w drugim – pokłon magów i śmierć niewinnych Młodzianków, a także chrzest Jezusa.

Warto dodać, że pierwszy zbiór hymnów (w sumie 28) na święto narodzenia Jezusa pozostawił największy wczesnochrześcijański poeta syryjski, św. Efrem (306-373). Dotyczą one święta 6 stycznia, noszą jednak nazwę: *Na Boże Narodzenie*⁷⁴. Pierwotnie bowiem w Syrii,

⁷² Ambroży z Mediolanu, *Hymn 5, Intende qui regis Israel (In Natale Domini)*, w: *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera*, Milano 22, 1994, s. 46-51. Zob. *Hymnes, texte établi, traduit et annoté sous la direction de J. Fontaine*, Paris 1992, s. 273-275. Por. Ps 19, 6 „ono (słońce) wychodzi jak oblubieniec ze swej komnaty, weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega”.

⁷³ *Hymny (Cathemerinon): 11. Hymn na Boże Narodzenie. 12. Hymn na Trzech Króli*, w: Prudencjusz, *Poezje*, tłum. M. Brożek, PSP 43, Warszawa 1987, s. 76-78 i 78-83. Z odpowiednio dobranych zwrotek długiego hymnu Prudencjusza na Epifanię utworzono 4 odrębne hymny liturgiczne (zob. A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1967, s. 561). Podobnie część hymnu 12 *Na młodzianków* weszła do liturgii.

⁷⁴ Zob. *Des Heiligen Ephraem des Syrers Hymnen De Nativitate (Epiphania)*, CSCO 186-187, Scriptorum Syri 82-83 (tekst syryjski i przekład niemiecki), wyd. i tłum. E. Beck, Louvain

podobnie jak w Palestynie, Epifania stanowiła zasadniczo celebrację tajemnicy wcielenia (nie chrztu). Dlatego te hymny Efrema opiewają głównie przyjsię Syna Bożego na świat: Jego narodziny w Betlejem, pojawienie się niezwyklej gwiazdy na niebie, przybycie i pokłon mędrców. Głównym ich tematem pozostaje tajemnica wcielenia, ukazanie się Boga, „wzejście” prawdziwej Światłości.

Tak więc najstarsze świadectwa o święcie Bożego Narodzenia pochodzą z drugiej połowy IV wieku. Chronologicznie pierwszym śladem jego istnienia jest *Chronograf* z 354 roku. Rzymski kalendarz pozwala stwierdzić także, że uroczystość 25 grudnia celebrowano nie tylko w okresie powstania tego dokumentu, ale znacznie wcześniej, przynajmniej od 336 roku.

Jako osobna celebracja święto narodzenia Jezusa nie istniało przez pierwsze trzy wieki chrześcijaństwa. Stosunkowo długo zatem dojrzał czas do jego wprowadzenia. Niewątpliwie powstało ono w wyniku rozwoju liturgii, teologii wcielenia i kultu miejsca narodzenia Jezusa w Betlejem. Katalizatorem były także przemiany zewnętrzne, zwłaszcza przełom konstantyński. Od 313 roku, gdy po okresie bardziej lub mniej intensywnych prześladowań chrześcijaństwo uzyskało status religii dozwolonej i wolność działania, zaczęło rozwijać i organizować swój kult. Wtedy także rok liturgiczny wzbogacały kolejne nowe uroczystości. W tym kontekście powstało także Boże Narodzenie, które pojawiało się w Rzymie w drugiej ćwierci IV wieku: po soborze nicejskim (325) a przed połową tego stulecia.

Kalendarz rzymski z 354 roku pozostaje jedynym pewnym świadectwem istnienia chrześcijańskiej uroczystości 25 grudnia przed połową IV wieku. Natomiast w drugiej połowie tego stulecia powstały już liczne hymny i homilie, związane z tym świętem, zarówno łacińskie, jak też greckie i syryjskie. Boże Narodzenie bowiem, gdy tylko

1959; Éphrem de Nisibe, *Hymnes sur la Nativité*, introd. F. Graffin, trad. F. Cassinga-Trévody, SCh 459, Paris 2001.

się pojawiło, szybko zdobyło popularność i właściwe sobie znaczenie teologiczne.

Wykaz skrótów

- CSCO – *Corpus scriptorum christianorum orientalium*.
GCS – *Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten (drei) Jahrhunderte*, Leipzig (Berlin) 1897.
MGH AA – *Monumenta Germaniae historica, auctores antiquissimi*, t. 1-15, Berlin 1887-1919 (przedruk München 1961-1985).
PL – *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.-P. Migne, Paris 1844-1855.
POK – *Pisma Ojców Kościoła*, 1-28, red. J. Sajdak, Poznań 1924-1969-.
PSP – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa: ATK (UKSW) 1969-.
SCh – *Sources Chrétiennes*, Paris 1941.

Abstract

The first Christian testimonies about the celebration of Christmas

The article presents the earliest reference to the celebration of Christmas as a holiday or feast, namely: the Roman calendar of Philocalus (so-called *Chronography of 354*), the first sermons preached for this occasion (pope Liberius, Optate from Milewe, Zenon from Verona) and the first hymns (Ambrose from Milan and Prudentius, Ephrem the Syrian). The analysis of sources shows that there is no record of this feast before the First Council at Nicaea (325 A.D.). It appeared in Rome around 335 A.D. and from there it has spread to other regions. As soon as it appeared, it quickly gained popularity and characteristic theological significance.